Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 114 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek dnia 28 września 1933 r. | Rok XII

Krwawe zajście w Nowym Targu

WARSZAWA. W dniu 24. b. m. Stronnictwo Ludowe zwołało w Nowym Targu **nielegalne zgromadzenie**, w którem wzięło udział około tysiąca osób z okolicznych wiosek. Zgromadzeni udali się **tłumnie pod starostwo, domagając się zwolnienia z aresztu zatrzymanych na polecenie prokuratora w dniu poprzednim kilku członków Stronnictwa.**

Wyłonioną delegację starosta przyjął i oświadczył, że przytrzymani mogą być zwolnieni najwcześniej w dn. 25. bm., t. j. po porozumieniu się z prokuratorem. Jednocześnie starosta zażądał od delegacji rozwiązania zgromadzenia. Mimo to po wyjściu delegacji tłum w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie, **obrzucając budynek starostwa kamieniami i usiłując wyważyć bramę.** Gdy publiczne wezwanie zastępcy starosty do rozejścia się nie odniosło skutku, wkroczyła policja, która pałkami tłum rozpędziła.

W czasie akcji **policja była atakowana kamieniami i kijami, w rezultacie czego kilku policjantów zostało kontuzjonowanych.** Podczas patrolowania miasta jeden z patroli **został znienacka napadnięty przez większą grupę chłopów i w obronie własnej dał kilka strzałów, raniąc 4 osoby.**

Z pośród policji 3 osoby zostały ciężej ranne, 10 — lżej.

Jedna osoba cywilna zmarła w drodze do szpitala.

—o—

Pożyczka Narodowa — to egzamin dojrzałości społecznej

stwierdza Prezes Rady Naczelnej Unji Pracowników Umysłowych.

P. Anatol Minkowski, prezes Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej w rozmowie z przedstawicielem Ajencji „Iskra" podkreśla w sposób następujący znaczenie pożyczki wewnętrznej dla sfer pracowniczych:

— Apel Komitetu Pożyczki Narodowej do wszystkich obywateli znalazł b. żywy oddźwięk w naszych kołach pracowniczych. Rozpisanie Pożyczki rozumiemy, jako stwierdzenie przez Rząd, że za losy Państwa odpowiedzialni są wszyscy obywatele i od ich postawy, stopnia zrozumienia interesu publicznego zależeć będzie w następstwie wpływ poszczególnych warstw społecznych na kształtowanie się oblicza Państwa. Była to zawsze podstawa wszelkich prac ruchu zawodowego pracowników umysłowych. We wszystkich naszych wystąpieniach staraliśmy się kierować zawsze w pierwszym rzędzie interesem Państwa uważając, że losy Państwa i jego obywateli są ze sobą nierozerwalnie zespolone. Zasady te pozwoliły nam skupić w naszych szeregach pracowników bez różnicy poglądów ściśle politycznych i sprawiły, że na apel wystosowany przez Państwo, odpowiedziały z właściwem zrozumieniem wszystkie bez wyjątku grupy naszych organizacyj zawodowych.

Jak p. Prezes przewiduje udział pracowników w subskrypcji Pożyczki Narodowej?

— Jak p. Redaktorowi wiadomo, organizacje zawodowe pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych utworzyły Ogólnopolski Komitet Pożyczki Narodowej, w skład którego weszło zgórą 60 związków. Na niejednokrotnie poczucie obywatelposiedzeniu Komitetu Wykonawczego uchwalono **jednomyślnie** wytyczne przy subskrybowaniu przez świat pracy Pożyczki Narodowej. Według tej uchwały pracownicy, których pobory wynoszą mniej niż 100 zł subskrybują pożyczkę w wysokości dobrowolnej, pracownicy zarabiający od 100 do 130 zł zakupują 1 obligację, od 130 do 300 zł oraz pracownicy państwowi do VII gr. up. deklarują 75% poborów miesięcznych, a od 300 zł i pracownicy państwowi od VI gr. upos. 100%.

— Czy Pan Prezes sądzi, że udział pracowników będzie powszechny?

— Jestem przekonany, że przy subskrypcji Pożyczki nie zbraknie ani w tem przekonaniu wypróbowane już jednego pracownika. Utwierdza mnie skie świata pracy. Tym razem ponadto uważamy Pożyczkę Narodową za egzamin dojrzałości społecznej poszczególnych warstw społecznych, ich sprawności organizacyjnej, poczucia odpowiedzialności zbiorowej za losy Państwa. I wierzę, że z tego egzaminu wyjdziemy zwycięsko.

—o—

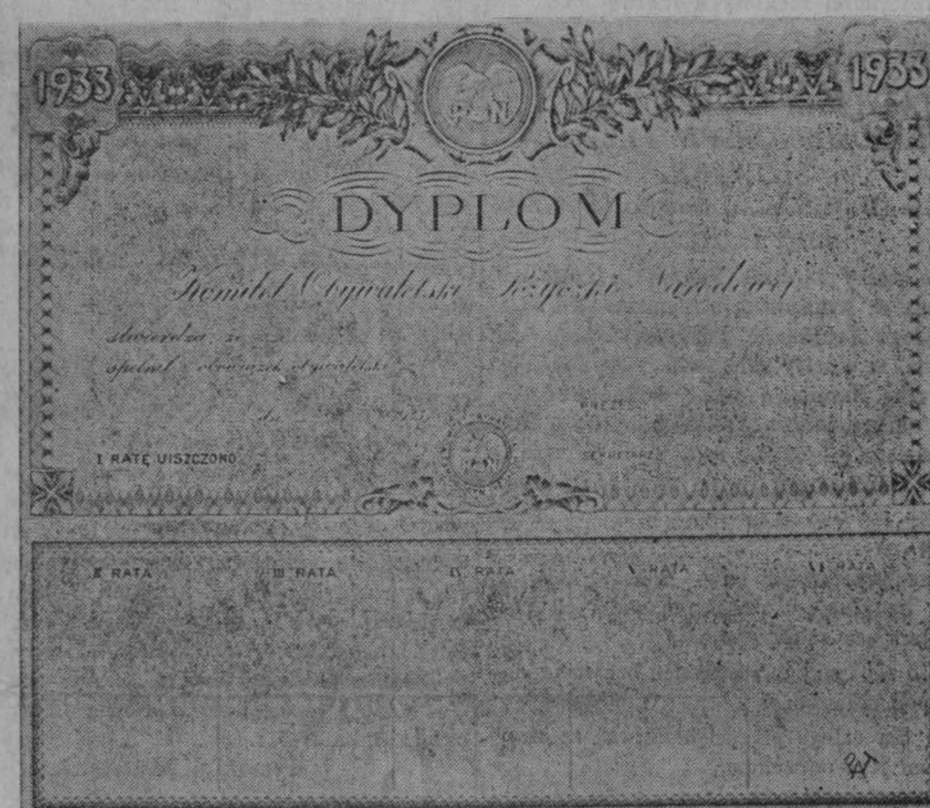
OLBRZYMIE BURZE.

NOWY YORK. Meksyk i wyspy Antylskie zostały **nawiedzione ponownie przez huragan, który dokonał wielkich spustoszeń. Tysiące osób znajduje się bez dachu nad głową.**

Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Tampico **zostały przerwane.** — Burze, którym towarzyszyły ulewne deszcze, spowodowały również znaczne spustoszenia w San Salvador i na wyspie Trynidat.

—:o:—

DYPLOM STWIERDZAJĄCY NABYCIE POŻYCZKI NARODOWEJ.



Z dniem 28 bm. wszystkie lokalne (powiatowe) komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej rozpoczną wydawanie dyplomów, stwierdzających spełnienie przez poszczególne osoby, firmy, instytucje etc obowiązku obywatelskiego, jakim jest nabycie Pożyczki Narodowej — Na zdjęciu — wzór dyplomu.

Do poparcia Pożyczki Narodowej

nawet ponad możność nawołuje dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Poseł Jan Hołyński — dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w rozmowie z przedstawicielem Ajencji „Iskra" na temat znaczenia Pożyczki Narodowej oświadczył, co następuje:

— Oceniając objektywnie zagadnienie emitowanej Pożyczki Narodowej, trzeba zwrócić uwagę na następujące momenty.

Przedewszystkiem emitowanie pożyczki było należycie przygotowane. Nie mam tu na myśli przygotowania technicznego samej emisji — co zresztą dokonane było bardzo sprawnie — ale całokształt polityki walutowej i budżetowej Rządu która w ciągu kilku lat ostatnich przygotowała grunt dla operacyj kredytowych Skarbu Państwa.

Z jednej więc strony niewzruszone utrzymywanie stałości naszej waluty, zamanifestowane przez przystąpienie nasze do „bloku złotego", z drugiej — odpowiednia polityka budżetowa.

Jak wiadomo, wysiłki nad uzyskaniem równowagi budżetowej prowadzone były przez Rząd równolegle w dwóch kierunkach: wyszukiwania nowych dochodów i dokonywania oszczędności. Na podkreślenie zasługuje, że Polska pierwsza wstąpiła na drogę poważnej kompresji budżetu.

Te wypróbowane, można powiedzieć klasyczne metody, dały już zupełnie realne wyniki. Mimo spadku wpływów skarbowych przez kilka lat mogliśmy utrzymywać finanse państwowe w równowadze bez uciekania się do kredytu w chwilach nam niedogodnych.

Ale metoda oszczędności i szukania nowych dochodów może być stosowana tylko do pewnych granic. Po ich przekroczeniu daje wyniki ujemne. Tak też oceniając tę sprawę na Zachodzie, gdzie cały szereg państw, jak np. Belgja, Holandja itp. emitowały wkł. emitują na cele budżetowe poważniejsze pożyczki. Tą samą drogą idzie i Polska.

Stabilizacja waluty, prawidłowa gospodarka budżetowa, narastające mimo kryzysu wkłady oszczędnościowe — oto zasadnicze przesłanki, dające wyraźnie dodatnią ocenę Pożyczki Narodowej, a co za tem idzie, nakazujące jaknajintensywniejsze poparcie subskrypcji pożyczki w miarę możności i ponad możność.

POCIĄG BŁYSKAWICZNY

Pierwszy pociąg błyskawiczny w Polsce dochodzić będzie do 90 klm. na godzinę i będzie kursować pomiędzy Warszawą a Gdynią, przelatując przestrzeń w ciągu 7 godzin 29 minut. Pociąg ten kursować będzie w soboty i dnie przedświąteczne.

—o—

SZOSA STALOWA.

Na Śląsku zaczęto budować pierwszą w Polsce szosę stalową pomiędzy Królewską Hutą a Katowicami.

Nędzarzem jest ten, kto nie czyta gazety

Codziennie gazety donoszą o wyrafinowanych oszustach, którzy, żerując bardzo często na nieświadomości, czynią, zwłaszcza ludziom na wsi, WIELKIE SZKODY.

Poniżej podajemy dwa takie wypadki zaszłe w ostatnich dniach.

Do pewnego rolnika, który sprzedawał krowę na jarmarku w Tucholi, podszedł jakiś mu nieznany osobnik z ostrzeżeniem, że kupiec, któremu sprzedał krowę operuje fałszywemi pieniędzmi. Naiwny rolnik wyjął pieniądze z kieszeni i wręczył je obcemu człowiekowi dla zbadania, który po chwili oddał mu je, twierdząc, że owszem, są dobre.

Po kilku godzinach dopiero przerażony rolnik spostrzegł, że nieznany doradca zamienił mu jego pieniądze na jakieś bezwartościowe papierki.

Inny wypadek — w poznańskiem:

Tyle razy przestrzega się przed nieznanymi osobnikami, żerującymi na naiwności ludzkiej — lecz wszystko za mało.

Otóż w tych dniach wydarzył się w Lipnie pod Obornikami wypadek, świadczący o łatwowierności niektórych ludzi.

Do mieszkania gospodarza Juljusza Janeckiego przybył pewien osobnik, który przedstawił się jako kontroler losów Krakowskiej Spółki Kredytowej i oświadczył, że Janecki wygrał 40 tys. dolarów. Uradowany gospodarz nie posiadał się z radości. Urządzono wielkie przyjęcie na cześć gościa itd. Po wypitce zażądał przybysz 200 zł. tytułem kosztów podróży. Dodać należy, że „kontroler" zajechał przed dom gospodarza samochodem. Bez wahania wypłacono żądaną sumę, poczem gość opuścił Lipno. Gospodarz czeka na wygraną, lecz daremnie. Jak się okazuje, padł on ofiarą sprytnego oszusta.

Wyżej poszkodowani rolnicy padli ofiarą oszustów, GDYŻ NIE CZYTALI GAZETY. — Gdyby czytali, znaleźliby ostrzeżenia przed oszustami i niedaliby nabić się w butelkę.

Czytanie więc gazety jest w interesie własnym. Kto nie chce być oszukiwanym, niech jeszcze dziś zapisze „Głos Wąbrzeski" na IV. kwartał.

„Głos" bowiem ostrzega przed oszustami i niejednego rolnika wybawił z kłopotów. —

WYJAŚNIENIE DLA WSZYSTKICH PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

I. DOKĄD WPŁACAĆ SUBSKRYBOWANE SUMY POŻYCZKI.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego, zgodnie ze wskazówką otrzymaną od P. Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej, ogłasza, że wpłaty sum subskrybowanych na Pożyczkę Narodową należy dokonywać:

a) za urzędników przedsiębiorstw łącznie z władzami — jedynie tylko w kasie tego urzędu skarbowego, gdzie przedsiębiorstwo wpłaca podatek od uposażeń za tychże urzędników. —

b) za przedsiębiorstwo — w którejkolwiekbądź instytucji z pośród ogłoszonych jako przyjmujące subskrypcję.

Co się tyczy zawiadomień o kwocie subskrypcji obliczonej:

a) dla całego przedsiębiorstwa ze wszystkiemi jego oddziałami,

b) dla wszystkich władz i urzędników przedsiębiorstwo zawiadomienia te należy przesyłać natychmiast do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Jeżeli obliczenie subskrypcji władz i urzędników przedsiębiorstwa się przeciąga, należy, nie czekając na to obliczenie zawiadomić Centralny Związek o kwotach subskrypcji samego przedsiębiorstwa, zaznaczając, że zawiadomienie o subskrypcji urzędników nadesłane zostanie niebawem.

II. JAKIE NALEŻNOŚCI OD SKARBU PAŃSTWA MOGĄ BYĆ SUBSKRYBOWANE.

Za należności, któremi można subskrybować Pożyczkę, uznane są zgodnie z obwieszczeniem w tej sprawie Ministra Skarbu z dnia 16 bm. jedynie należności bezpośrednie od Skarbu Państwa, tj. od administracji państwowej, nie zaś od przedsiębiorstw np. kolei państwowych itp.

Do grupy należności, które mogą być subskrybowane, zaliczone są np. pretensje z tytułu do urzędów wojska, należności lekarzy, należności sądowe itp.

Osoby pragnące subskrybować Pożyczkę rzeczonemi należnościami muszą do dnia 4 października br. uzyskać odpowiednie zaświadczenie od właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji i do dnia 7 października br. mogą subskrybować Pożyczkę temi zaświadczeniami.

Wymienione zaświadczenia liczone są jak gotówka — a więc obligacje 100-złotowe liczone będą do 94 zł. 80 gr.

Subskrypcja w należnościach od Skarbu Państwa przyjmowana jest jedynie przez urzędy skarbowe.

CENTRALNY ZWIĄZEK PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

KATASTROFA LOTNICZA.

W poniedziałek na lotnisku w Rakowicach k. Krakowa wydarzyła się katastrofa lotnicza. Por. Antoni Ciosiński poniósł śmierć na miejscu.

ZGON NAJSTARSZEJ KOBIETY.

Niedawno we Lwowie zmarła niejaka Antonina Kallerowa, która żyła 120 lat.

INFORMACJE

VII. POMORSKA WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW, PSÓW, I ZWIERZĄT FUTERKOWYCH W TORUNIU.

Pomorska Izba Rolnicza donosi uprzejmie że Komitet Wystawy rozesłał wszystkim znanym hodowcom warunki i deklaracje Wystawy. Hodowcy, którzy nie otrzymali deklaracji, a pragnęliby wziąć udział w Wystawie, mogą takowe na żądanie otrzymać w Pomorskiej Izbie Rolniczej — Komitet Wystawy — w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10.

Termin zgłoszenia eksponatów z dniem 15 października 1933 r.

Pomorska Izba Rolnicza.

PRZYPOMINAMY O URZĘDACH ROZJEMCZYCH. DŁUGI HIPOTECZNE. URZĘDY ROZJEMCZE.

Mocą ustawy z dnia 28 marca 1933 roku Dz. U. R. P. Nr. 29. Urzędy Rozjemcze do spraw kredytowych małej własności rolniczej, posiadają moc rozkładania długów zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. — do 7-miu lat, szczególnie tam, gdzie zostaje udowodnione wierzycielowi, iż pobierał on od daty ozreczenia nie mogą przenieść 4½ proc. w stosunku rocznym

Pobierane nadmierne procenty od sum dłużnych, mogą być zarachowane na poczet pożyczonej kwoty.

Urzędom Rozjemczym nie podlegają sprawy z tytułu zadłużenia się w Bankach Państwowych, Kasach Komunalnych, Gminach i Spółdzielniach Kredytowych.

DŁUGI HIPOTECZNE.

Na mocy Ustawy z dnia 10 kwietnia 1933 r. Dz. U. Nr. 25 — procenty od sum dłużnych hipotecznych od dnia 1 kwietnia 1933 roku obniżone zostały do 6 proc. w stosunku rocznym. Spłata kapitału nie może być egzekwowana przed 1 października 1934 r. Ustawa ta dotyczy tylko wierzytelności prywatnych, powstałych przed 1 lipca 1932 r.

NOWE PODATKI.

W najbliższym czasie mają być wprowadzone w życie następujące podatki na cele akcji interwencyjnej w rolnictwie:

1) 10 proc. dodatek do podatku gruntowego, który będzie pobierany tylko w woj. wschodnich oraz wogóle od drobnych rolników, opłacających podatek gruntowy z zastosowaniem dygresji.

2) 10 proc. dodatek do podatku przemysłowego—pobierany od przedsiębiorstw przemysłowych, zaliczonych do pierwszych pięciu kategorji świadectw przemysłowych.

3) podatek od uboju w wysokości 3 zł od sztuki dorosłego bydła rogatego, 50 gr od cielęcia, 1,50 od sztuki nierogacizny. Podatek od uboju pobierany będzie przez gminy oraz przez powiatowe związki samorządowe.

Ubój zwierząt do spożycia we własnem gospodarstwie nie podlega podatkowi.

Wyżej wymienione podatki mają przynieść około 2 milj. zł. a dochód ten w całości przeznaczony ma być na interwencję w kierunku podniesienia cen na produkty rolne. (Terol.)

CZY PRAKTYKANT JEST PRACOWNIKIEM FIRMY?

Wyrok Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w dniach ostatnich rozważał charakterystyczną sprawę, a mianowicie czy do liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwie przemysłowem osób należy zaliczać także i praktykantów. Sąd Najwyższy po rozważeniu tej sprawy doszedł do wniosku, że według postanowienia załącznika do art. 23 obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym do osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie nie należy zaliczać praktykantów i stąd też zatrudnienie praktykantów nie nadaje przedsiębiorstwu charakteru wyższej kategorji.

—o—

POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI

WŁASNEMI SIŁAMI!

Gdy brutalny prusak — wyciągając swe krwiożercze pazury poprzez zachodnie granice Polski, gdy poprzez mgławice międzynarodowej polityki, raz poraz dochodzą nas wieści o spadku wartości pieniądza jakiegoś kraju, pokażmy, że Naród Polski, choć niedawno stanął o własnych siłach do walki z życiem, jako samoistna jednostka, umie żyć. Druhowie! pokażmy naszą samowystarczalność, bez uciekania się do obcych państw o pomoc, pokażmy, że Naród już na tyle się zorganizował, że wie, co znaczy „Ojczyzna". Nie pomogli nam przyjaciele z zagranicy, bo oprócz dewizy „by ciągnąć jak największe zyski z Polski" nie znali innej. Dziś OJCZYZNA WOŁA WSZYSTKICH DO APELU, — dziś każdy obywatel ma czynnie okazać, jak drogie jest nam imię Polski, jak drogi nam jest prestiege zagranicą. Nie dużo żąda od nas Ojczyzna, nie dużo żądają od was kierownicy nawy państwowej, bo każdy wedle swej możności ma złożyć pewną kwotę na 6 proc. Pożyczkę Narodową i to, jak już wymieniono, za dobrem oprocentowaniem.

Nie pod przymusem, nie pod żadną presją, ale MA TO BYĆ WYNIKIEM DOBREJ WOLI KAŻDEGO OBYWATELA, a w tem nikogo nie powinno zabraknąć. Ambicja żadnego z nas nie powinna pozwolić, by tylko słowami bronić dobra Polski, a gdy przyjdzie do czynu, usuwać się na szary koniec.

Pokażmy, że Polska dzisiejsza, jako Państwo już zorganizowanej pracy, nietylko słownie, ale czynnie, umie mocno stanąć do walki z wszelkiemi przeciwnościami, pokażmy, że umiemy niełtylko wroga zewnętrznego pokonać, ale za wrogiem wewnętrznym tem więcej dać sobie radę, pokażmy, że Polacy umieją się bronić krwią, a pracą staną na najwyższym poziomie i jeżeli nie prześcigną, to dorównać innym Państwom.

Stańmy wszyscy w szeregi subskrybentów 6 proc. Pożyczki Narodowej „własnemi siłami", budujmy nadal zaczęte fundamenty naszej Polski, nikt nie może stracić, bo Państwo całym majątkiem odpowiada za całość złożonych pieniędzy.

Stańmy więc wszyscy do tego dzieła a zamiast lokować kapitał w niepewne ręce, oddajmy go na Pożyczkę Narodową, na korzyść Państwa i nam samym.

ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII.

Złóżmy egzamin dojrzałości obywatelskiej.

Do osadników pomorskich

Kiedy w 20-tym roku nawała bolszewicka zalewała Polskę, a na wezwanie ówczesnego **Rządu i Wodza Marszałka Piłsudskiego stawił się do obrony cały Naród Polski**, nie zabrakło tam i **chłopa polskiego.** Rzuciliśmy na ołtarz Ojczyzny pierścionki, pieniądze, co kto mógł. Zostawiliśmy nasze gospodarstwa, żony, dzieci i poszli z karabinem pod Warszawę i dzięki tem zbiorowemu wielkiemu wysiłkowi Narodu Polskiego, w oczach zdziwionego świata stał się Cud nad Wisłą.

Kiedy dziś, w piątym roku szalejącego kryzysu światowego Pan Prezydent zarządził rozpisanie Pożyczki Narodowej... a całe społeczeństwo, wszystkie stany z zapałem w tej pożyczce biorą udział; niechże nie zabraknie i nas drobnych rolników i osadników pomorskich. Ciężko nam jest bardzo, to prawda, ale dajmy co kto może.

Pomóżmy naszemu Rządowi, niech umocni jeszcze bardziej nasz pieniądz niech prędzej poprawi te złe stosunki gospodarcze.

Złóżmy egzamin dojrzałości obywatelskiej!

Niech widzi cały świat, że poradzimy sobie sami.

Franciszek Szałach, osadnik.

Różne

— **Ważne dla inwalidów wojennych.** Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszony przez dyrekcję kolejową w Toruniu przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Twarda Góra oraz bufetów kolejowych na stacjach Lubawa i Biskupiec Pomorski. Termin składania ofert upływa na bufet w Biskupcu Pomorskim z dniem 2 października rb., zaś na restaurację w Twardej Górze i bufet w Lubawie z dniem 26 października rb. o godz. 12.

— **Koncesjonowana sprzedaż alkoholu utrzymana.** Dowiadujemy się, ze sfer miarodajnych, że pogłoski o zamierzonem jakoby zniesieniem koncesyj na sprzedaż monopolowych wyrobów alkoholowych, nie odpowiadają prawdzie.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

DZIŚ, w dniu otwarcia subskrypcji, **obowiązkiem Twoim jest złożenie deklaracji na zakup**

POŻYCZKI NARODOWEJ

w jednej z placówek subskrypcyjnych!

Z całej Polski

— Czarnahuta pow. kościerski. — (Zgon 114-letniego starca). W tych dniach zmarł tu 114-letni starzec Augustyn Hirsz. Zmarły był najstarszym człowiekiem w Polsce.

— **Inowrocław.** (Poświęcenie lotniska). Pierwsze lotnisko w Polsce imienia Marszałka Piłsudskiego zostało otwarte w Inowrocławiu. Zbudowane według najnowszych wymogów techniki, jest ono chlubą Kujaw. Na otwarcie przyleciał 3-motorowym „Fokkerem" wicemin. Komunikacji p. Czapski. Ponadto przybyło około 70 maszyn z całej Polski.

— **Katowice.** (Z kobierca ślubnego do szpitala. W kościele w Będzinie, kiedy od ołtarza odchodził po zawarciu małżeństwa woźny sądu okręgowego w Sosnowcu, Franciszek Kadłubiec, z tłumu wypadła młoda kobieta, która oblała mu twarz kwasem solnym. Straszliwie poparzonego K. odwieziono do szpitala, gdzie stan jego uznano za bardzo niebzpieczny. Grozi mu utrata wzroku. Poparzeniu uległa również jego młoda żona, oraz 16-letni chłopiec z orszaku ślubnego. Sprawczynię napadu, 21-letnią Helenę Gładkównę, przytrzymano. Przyczyną zamachu była zemsta za uwiedzenie.

Lubawa

× **Zajączkowo**, p. Lubawa. (Krwawy epilog zabawy.) 22 lutego br. odbywała się zabawa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Zajączkowie pow. lubawskiego. W czasie zabawy powstała kłótnia a później bójka między kilku uczestnikami. W czasie tej bójki robotnik Maksymiljan Szymko, zam. w Kuligach, pchnął nożem w szyję Franciszka Siemińskiego, przecinając mu żyły, wskutek czego Siemiński wkrótce zmarł.

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w dniu 26 kwietnia br. w Lubawie, zasądził M. Szymkę za zabójstwo Siemińskiego na 4 lata więzienia. — Sąd Apelacyjny. do którego się oskarżony odwołał na rozprawie w ub. wtorek, po ponownem rozpatrzeniu sprawy. zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, oskarżenie popierał prokurator Marski, bronił oskarżonego adw. Martyn.

PÓŁMILJONOWA ARMJA.

Według ścisłych obliczeń wojskowych czteromiljonowa Szwajcarja może wystawić półmiljonową armję, na którą składa się t. zw. szeregowi elity w liczbie 220.000, landwera 110 tysięcy i 100.000 pospolitego ruszenia. Do tej liczby dochodzi jeszcze około stu tysięcy służby wojskowej.

—o—

DWA I PÓŁ MILJONA LUDZI BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

Wskutek powodzi w Chinach zostało zniszczonych niedawno 20 miljonów ha pola, przyczem dwa i pół miljona Chińczyków pozostało bez środków do życia.

—o—

TRAGICZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA.

KATOWICE. W podziemiach kopalni Maks w Michałowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego górnika. Około godz. 12-ej ze strony stropu jednego z filarów spadła bryła węgla na pracującego na tym filarze rębacza Bączka. Nieszczęśliwy górnik doznał zgniecenia klatki piersiowej i mimo natychmiastowej pomocy zmarł w kilka minut po wypadku.

—o—

NIE WOLNO ODPRAWIAĆ POLSKICH NABOŻEŃSTW.

KATOWICE. „Nowiny Codzienne" podają, że w parafji czyszeckiej, zamieszkałej przeważnie przez Polaków, w pow. kozielskim, skasowano ostatnie trzy nabożeństwa polskie w miesiącu i zastąpiono je niemieckiemi z kazaniami, wygłaszanemi również po niemiecku.

Postępowanie to rozżaliło parafjan polskich i na skutek tego zarząd kościelny wystosował do wyższych władz kościelnych prośbę o cofnięcie tego zarządzenia i przywrócenia dawnego stanu.

NAJSTARSZY BISKUP NA ŚWIECIE.

Najstarszym biskupem na świecie jest 94-letni mgr. dr. Redwood, arcybiskup z Wellingtonu w Nowej Zelandji. Kapłanem jest od r. 1865, a biskupem od 1874 r. Dotąd nie ustaje w pracy pasterskiej.

LAWINA ZDRUZGOTAŁA MOST.

MENDOZA. (Argentyna). Wskutek huraganowej burzy, jaka szalała w Kordylierach, **olbrzymia lawina śniegu runęła na most, zbudowany na rzece Harcones, przecinając komunikację pomiędzy Argentyną i Chili.**— Most zbudowany całkowicie z cementu, długości kilkunastu metrów, **został doszczętnie zdruzgotany.** Ofiar w ludziach nie było.

—o—

NA TROPIE SPRAWCÓW ZABÓJSTWA DZIECKA LINDBERGHA?

BRUKSELA. Policja śledcza belgijska ma do czynienia z niezwykle tajemniczą sprawą. Mianowicie aresztowano tu dwóch oszustów Mójżesza Frostiga oraz Berko Berkowicza, u których znaleziono banknot 1.000 funtów szterlingów, rozpoznany podobno przez bank angielski, jako ten, który pułkownik Lindbergh wręczył bandytom w okupie za swego syna. Policja francuska, zajmująca się również tą aferą, miała na podstawie dokonanych w Belgji odkryć, aresztować wspólnika wyżej wymienionych oszustów, z pochodzenia Francuza, który przybył przed kilkoma miesiącami z Chicago.

Straszne skutki wylewu rzeki

TRAGICZNA ŚMIERĆ 6 KOBIET I 9 DZIECI.

BUENOS AIRES. Donoszą z Veracruz, że w okolicach wioski Paso del Macho, **wystąpiły nagle z brzegów wezbrane wody rzeki San Alejo, unosząc sześć kobiet, które prały bieliznę i dziewięcioro bawiących się w pobliżu rzeki dzieci.** Ratunek okazał się niemożliwym. **Wszystkie kobiety i dzieci utonęły. Tragiczny wypadek wstrząsnął do głębi całą ludnością.**

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

38) TOM I.

— Czy ten człowiek wyglądał na cudzoziemca? — rzekł sędzia śledczy.

— Mówił dobrze po francusku, ale obcym akcentem.

— Jakim?

— Zdaje mi się, że niemieckim, lub temu podobnym.

— Czy widziałeś go z twarzy, rozmawiając?

— Niedokładnie. Był zawinięty w wielki szal dochodzący mu prawie do oczu. Jednakże spostrzegłem, że miał jasne włosy i faworyty i że nosił binokle.

— To ten sam! — zawołał pan de Gibray i dodał: — Czyś zauważył, odprowadzając go do drzwi, że powóz czekał na niego?

— Rzuciłem okiem na ulicę, powozu nie było.

— To szczególne.

— Owszem, to rzecz bardzo prosta — odrzekł naczelnik wydziału śledczego. — Pomyśl pan, że mamy do czynienia z łotrem bardzo zręcznym i że ten plan naprzód ułożył. Wysławszy stangreta po drodze, zadzwonił i zostawił drzwi otwarte, aby Cadet był przekonany, że drugi podróżny już wszedł, dokąd i sam zabójca wszedł, otrzymawszy resztę i zapłaciwszy woźnicy, poczem odjechał wraz z trupem.

Potrzeba mu było jakiegoś prawdopodobnego pretekstu, dla objaśnienia przybycia do hotelu po nocy i dlatego pytał o dwie panie, które niby przybyły z Włoch.

I wszystko to czynione było z niesłychanem sprytem, ze zdumiewającą zimną krwią.

Ręczę panom, że to nie pierwsza sztuczka tego łotra.

Będziemy z nim mieli jeszcze niemało kłopotu.

Zirytowany bardzo lichym rezultatem swych wypytywań sędzia śledczy zwiesił głowę i zmarszczył brwi.

— Do zobaczenia jutro! — rzekł, zwracając się do naczelnika policji śledczej i komisarza do spraw sądowych. — Pójdę do domu spokojnie wszystko rozważyć, a panowie ze swej strony bądźcie łaskawi przedsięwziąć środki, jakie uznacie za użyteczne.

W dziesięć minut później komisarz do spraw sądowych i naczelnik policji śledczej znajdowali się razem w gabinecie tegoż ostatniego w prefekturze.

— Co pan o tem myśli? — spytał komisarz.

— Ciężko, bardzo ciężko. Mamy do czynienia ze zbrodnią tajemniczą, w którą zamieszana być musi jakaś arystokratyczna rodzina.

Grobowiec Kurawiewów był miejscem schadzek, w którem udzielano sobie zapewne ważnych wiadomości, a oprócz tego składano tam korespondencję sekretną.

Sanctissimum otwarte i ślady palców na kurzu mówią o tem wyraźnie.

Tatuowanie na ręce zabitego dowodzi jego pochodzenia dość gminnego, ale cienkość bielizny i pewna elegancja w ubraniu pozwalają przypuszczać, że był bogaty, a przynajmniej, że działał na rzecz bogatych.

Mężczyzna ten, jak i druga ofiara, nieszczęśliwa kobieta znaleziona w grobowcu, musieli mieć tajemnicę, którą chciał im wydrzeć trzeci człowiek i człowiek ten jest niezawodnie mordercą.

— Ów blondyn młody z binoklami?

— Bez wątpienia.

— Może to tylko najemny agent.

— Nie. Najęty zbir nigdy nie dochodzi do takiej doskonałości w zbrodni. Morderca sam dla siebie pracował. Twierdzę to stanowczo, ale celem jego nie było łupiestwo, bo ofiary nie zostały zrabowane. Można więc przypuszczać jedynie tę zbrodnię o jakiej mówiliśmy. To uczyni śledztwo bardzo trudnem.

— O! odrzekł komisarz — zbrodniarze pomimo całej przebiegłości, zawsze wkońcu bywają ujęci. Nie mogą wszystkiego przewidzieć.

— Dlatego niezaniedbam niczego. Najsprytniejsi nasi agenci wysłani będą na wszystkie strony Paryża z rysopisem zabójcy, niestety bardzo niedokładnym, a mogącym się stać jeszcze mniej dokładnym, jeśli złoczyńca ostrzyże włosy, ogoli faworyty i przestanie nosić binokle.

— A do Calais czy pośle pan agentów z fotografią zabitego?

— Koniecznie, bo dopóty wątpię o powodzeniu śledztwa, póki nam nie będzie znana osobistość ofiar.

Naczelnik policji śledczej zadzwonił, kazał wezwać agentów, na których czele znajdował się Jodelet, oraz Martel i dał im zlecenia, poczem załatwiwszy sprawy bieżące, poszedł na obiad z komisarzem.

—o—

ZAPROSZENIE.

Rozstawszy się z Verdierem i Lartigues, to jest fałszywym opatem Merisem i z również rzekomym belgijczykiem Thermis, Maurycy rozpromieniony, z uśmiechem na ustach, zachwycony sam sobą wobec ziszczających się najgorętszych marzeń, poszedł na śniadanie do restauracji na bulwarze, poczem wrócił do swego mieszkania przy ulicy Navarin.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kres troskom ciułaczy

Ciułacze w Polsce liczą się na miljony. Zmysł oszczędności w żadnym może kraju nie jest tak zakorzeniony, jak u nas. Nie mając w sobie ani amerykańskiego ducha businessu, ani przedsiębiorczości innych narodów, ani utrwalonej tradycji ubezpieczeniowej, zapewniającej spokojną starość średnim warstwom społeczeństw zachodnioeuropejskich, Polak całe życie odkłada ze swych zarobków do grosza na tzw. „czarną godzinę".

Między chłopem a mieszczuchem, inteligentem a prostakiem niema pod tym względem bodaj żadnej różnicy. Kiedy przyzwoity ojciec rodziny oszczędza, skąpi na wydatkach, pocichu odkłada, gromadzi na starość rezerwy, zyskuje nieraz sobie najniesłuszniej w świecie miano sknery u własnych dzieci.

W czasach normalnej konjunktury, gdy pieniądz rodził pieniądz, gdy banki gwarantowały wysoki procent i zwrot pożyczonego kapitału, z lokowaniem oszczędności nie było kłopotu. Odnosiło się do Kasy Oszczędności lub pożyczało na hipotekę. Wojna jednak i kryzys podkopały w całym świecie zaufanie do banków i hipoteki.

Polski ciułacz, nękany tylu inflacjami stał się wyjątkowo nerwowy i nieufny. Woli raczej wyrzec się procentu, niż narazić swoje oszczędności na jakiekolwiek ryzyko. Najpewniejszą lokatą w jego mniemaniu jest ukrycie pieniędzy w kufrze, biurku, kominie, pod strzechą, krótko mówiąc — w pończosze.

Polska stała się przysłowiową ojczyzną oszczędnościowej pończochy. W pończosze tezauryzują się dziesiątki miljonów złotych, franków francuskich i szwajcarskich, złotych rubli i dolarów. Wartość stezauryzowanego pieniądza leżącego bezużytecznie w ukryciu oceniają w Polsce na 150—200 miljonów złotych.

Te pieniądze nie rosną, nie procentują całemi latami. Przeciwnie, narażone są ciągle na niebezpieczeństwo: spalenia, kradzieży, pocięcia przez dzieci nożycami, nagłej dewaluacji i deprecjacji (posiadacze dolarów stracili 35% oszczędności). Ponadto „pończocha" ogałaca kraj ze środków obiegowych, skazując rynek handlowy na zastój i anemję.

Z tą psychozą tezauryzacyjną walczy się w Polsce i na świecie całym od kilku lat, jak dotąd jednak bez większego powodzenia. Ani tanie budownictwo, ani parcelacja terenów podmiejskich nie zdołała wydobyć z ukrycia pochowanych oszczędności. Ciułacze w ciągu tych kilku lat utracili conajmniej 20—30 miljonów zł. procentów, pończochy jednakże się nie wyrzekli.

Rzekomemu bezpieczeństwu pończochy nie umiano przeciwstawić żadnej innej, realniejszej gwarancji. Ciułacz, gnębiony widmem dewaluacji, pozostał wierny pończosze.

Lukę tę wypełnia dopiero teraz Państwo, wykładając do publicznej przedaży swoje obligi w odcinkach 50, 100, 200, 500 złotowych, na skromną kwotę 120 miljonów złotych. Ta skromna, nie pozostająca w żadnym stosunku do zasobów Państwa pożyczka gwarantuje do kwietnia roku przyszłego równowagę budżetu i spokojnie przeczekanie końca kryzysu.

Pożyczka ta jest jakgdyby stworzona dla drobnych ciułaczy. Rozwiązuje ona bowiem w sposób najidealniejszy kompleks oszczędnościowy współczesnego społeczeństwa. Państwo gwarantuje całym swoim majątkiem posiadaczom obligacyj Pożyczki Narodowej zwrot długu w złotych w złocie.

Pożyczka usuwa widmo dewaluacji oszczędności, tyranizujące każdego ciułacza, rentjera, drobnego kapitalistę, inwestatora.

Drugą atrakcją, której żadna pończocha nie jest w stanie nikomu zapewnić, jest stały dochód w wysokości 6% od sta, przyczem cena sprzedażna obligów na 96 zł. Przy dzisiejszej niskiej stopie wkładów bankowych — są to warunki nader dogodne.

Pewniejszej gwarancji i zyskowniejszej lokaty dla swych stezauryzowanych oszczędności ciułacze polscy nigdy nie znajdą.

A. B.

Kongres Kupiectwa Polskiego w Toruniu

TORUŃ. W dniu 24. bm. odbył się w Toruniu kongres kupiectwa polskiego z udziałem około 500 przedstawicieli z całej Polski.

Przed kongresem odbyło się wczoraj posiedzenie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Dzisiaj po uroczystem nabożeństwie uczestnicy kongresu udali się gremjalnie do pomnika Kopernika, gdzie złożyli wieńce.

Obrady kongresu otwarto w Dworze Artusa o godz. 15 min. 30. Kongres zaszczycił swą obecnością **minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki.** Pozatem obecni byli wicewojewoda **dr. Seydlitz,** prezydent miasta **Bolt,** przedstawiciele władz państwowych, duchowieństwa, wojskowości, instytucyj komunalnych i samorządu gospodarczego. Wojewoda Kirtiklis, nieobecny na Zjeździe z powodu niedyspozycji, przysłał na zjazd telegram.

Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. **Marchlewski** zagaił obrady zjazdu, witając obecnych, poczem wręczył prezesowi Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego p. B. **Hersemu** odznakę honorową za zasługi położone na polu organizacji kupiectwa w Polsce i zaprosił go do objęcia przewodnictwa kongresu.

Następnie zabrał głos p. minister Przemysłu i Handlu **Zarzycki.** Przemówienie swe p. Minister zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego: „Niech żyje!". Okrzyk ten zgromadzeni podjęli entuzjastycznie, powtarzając go trzykrotnie. Po wygłoszeniu przemówienia p. Minister przeprosił uczestników Kongresu, że musi opuścić obrady kongresu, gdyż zmuszony jest niezwłocznie wyjechać do Warszawy.

Następnie po wygłoszeniu licznych referatów prezes Wencel odczytał szereg rezolucyj, uchwalonych na sobótnim posiedzeniu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, które kongres przyjął jednomyślnie. M. in. została przyjęta rezolucja w sprawie Pożyczki Narodowej.

Następnie przyjęto rezolucję w sprawie stałości waluty, która m. in. głosi, iż dalsze kontynuowanie ostrożnej i przewidującej polityki finansowej Rządu jest najbardziej wskazane, gdyż stałość złotego jest podwaliną normalnych prac gospodarczych, a pieniądz będąc sam miernikiem towaru, nie powinien być wielkością zmienną.

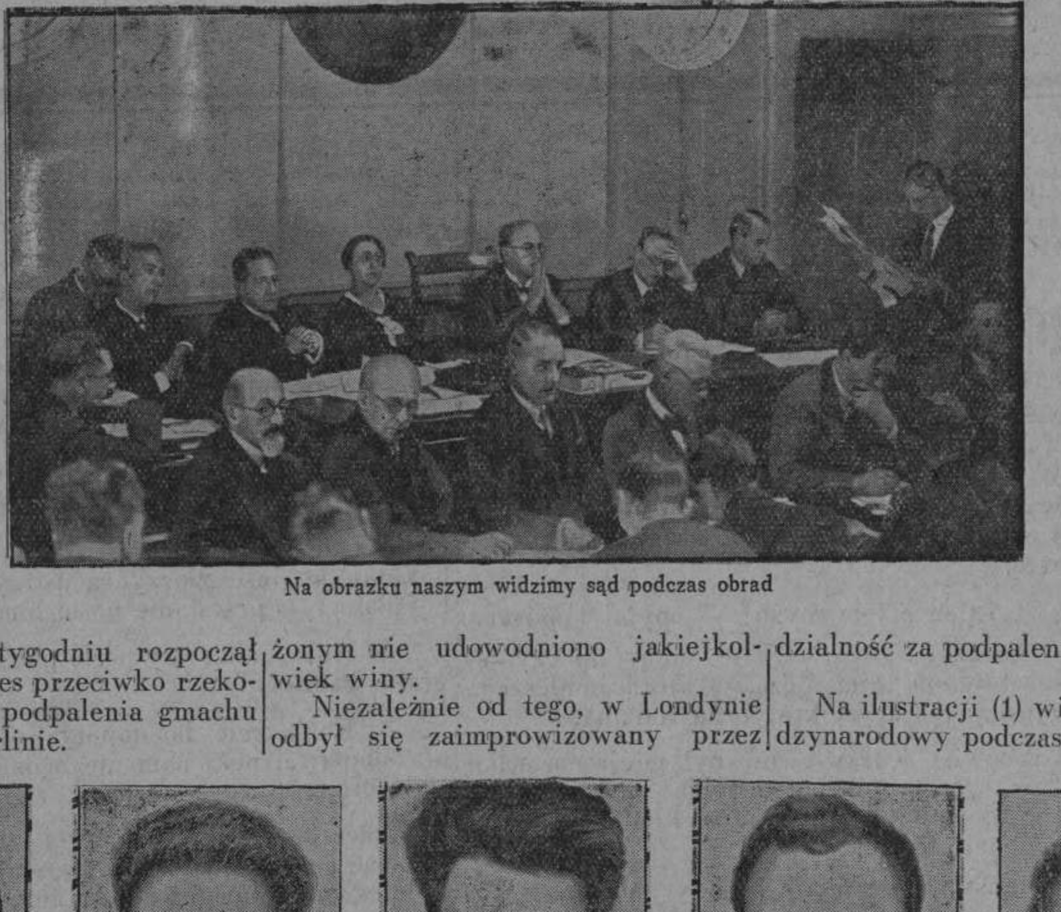
Pozatem przyjęto jeszcze rezolucję w sprawach kredytowych, w sprawach świadectw przemysłowych, w sprawach likwidacji zaległości podatkowych, w sprawach ksiąg handlowych, w sprawach postępowania egzekucyjnego, w sprawie scalenia podatku obrotowego, w sprawie normalnej ordynacji podatkowej, w sprawie świętowania niedzieli i godzin handlu, w sprawie Kodeksu Handlowego, w sprawie wzmocnienia organizacyj kupieckich.

Na zakończenie zjazdu odczytano szereg depesz z życzeniami owocnej pracy dla kongresu.

Na tem obrady Kongresu zostały zamknięte.

Tragikomedja

Proces o podpalenie Reichstagu



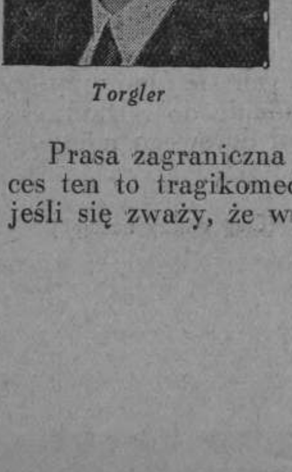
Na obrazku naszym widzimy sąd podczas obrad

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w Lipsku proces przeciwko rzekomym sprawcom podpalenia gmachu Reichstagu w Berlinie.

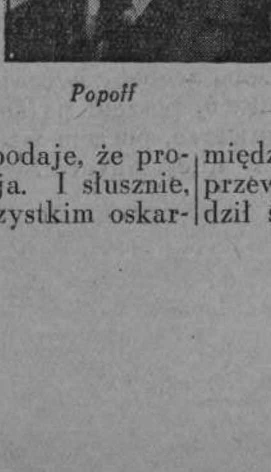
Prasa zagraniczna podaje, że proces ten to tragikomedja. I słusznie, jeśli się zważy, że wszystkim oskarżonym nie udowodniono jakiejkolwiek winy.

Niezależnie od tego, w Londynie odbył się zaimprowizowany przez międzynarodowy komitet, specjalny przewód sądowy, który przeprowadził śledztwo, ustalające odpowiedzialność za podpalenie Reichstagu.

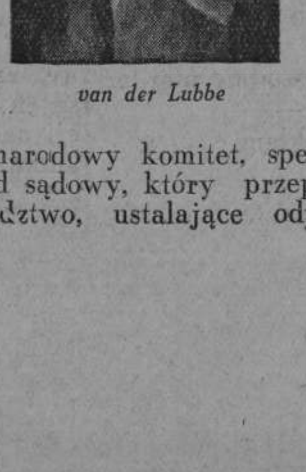
Na ilustracji (1) widzimy sąd międzynarodowy podczas obrad. Zaś na ilustracji (2) widzimy wszystkich oskarżonych w procesie w Lipsku.



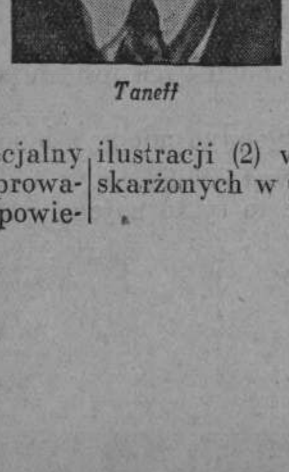
Torgler



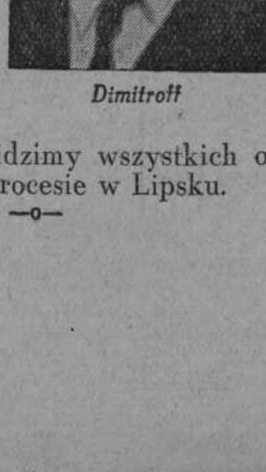
Popoff



van der Lubbe



Taneff



Dimitroff

—o—

150 OSÓB OFIARĄ POWODZI.

BIAŁOGRÓD. Straty spowodowane przez **powodzie w Słovenji sięgają 500 miljonów dynarów.** Liczne wioski i miasteczka ewakuowano z mieszkańców. **Wieś Struga znikła zupełnie pod wodą,** której poziom podniósł się o kilkanaście metrów. Istnieje niepewność co do losu 150-ciu mieszkańców wioski.

—o—

ZGON PRAWNUCZKI KOŚCIUCZKI

Na zamku w Kórniku zmarła prawnuczka Tad. Kościuszki ś. p. Zofja hr. Magóry Madan, córka Leonarda Rotomskiego, generała wojsk polskich z r. 1830. W r. 1860 często bywała na dworze cesarskim w Paryżu i prowadziła długie rozmowy z cesarzową Eugenją o losach Polski.

—o—

GORGONOWA PRZEWIEZIONA DO FORDONU.

Rita Gorgonowa przewieziona zostanie w najbliższych dniach do domu karnego w Fordonie k. Bydgoszczy.

—o—

ZAMYKAJĄ KOŚCIOŁY.

W Sowietach od 1 stycznia do 30 czerwca rb. zamknięto 268 kościołów i zamieniono je na ośrodki propagandy bezbożniczej.

Śmierć komornika

Nie powiemy gdzie mieszkał, ani jak się nazywał, bo to i tak wszystko jedno. Dość, że zajmował posadę komornika.

Umyślnie napisaliśmy, że posadę zajmował, bo — jak wiadomo — komornicy zajmują, co się da.

O tym zaś specjalnie komorniku, bohaterze naszej opowieści, mówiono, że jest bardzo zajmujący. Zajmował bowiem wszystko, co mu wpadło pod rękę. Kiedy wychodził z mieszkania delikwenta, wszystko było zajęte — nawet ubikacje, w której siedział przestraszony gospodarz.

Przyzwyczajenie do zajmowania mebli przeszło zczasem u naszego komornika w niewinną manję. Doszło do tego, że nie mógł on patrzeć na mebel nieozdobiony czerwoną nalepką.

Drażniły go własne niezajęte graty. Aby uspokoić nerwy, naumyślnie nie płacił podatków i doprowadził do tego, że pewnego dnia zjawił się we własnem mieszkaniu jako komornik i opieczętował wszystko co się dało. —

— Zaległe podatki! — wytłumaczył urzędowym tonem swojej własnej żonie.

Nie pomogły prośby, groźby i wymówki. Komornik był nieubłagany.

Nadszedł wreszcie termin przepisany i rzeczy zostały wywiezione przez egzekutora. Po pustem mieszkaniu zaczęły grasować myszy.

Widok gołych ścian nie wpłynął dodatnio na mentalność naszego bohatera. — Wracając po pracowitym dniu do pustego mieszkania, zacierał rączki i śmiał się tym charakterystycznym szatańskim chichotem, jaki przysługuje tylko komornikom.

— Tak wygląda mieszkanie obywatela, który nie płaci podatków! — powtarzał zapłakanej żonie, siadając na podłodze.

Rozstrój psychiczny czynił szybkie postępy. Władze musiały zawiesić nieszczęśliwca w czynnościach. Cała dzielnica odetchnęła z ulgą.

Wszelako nałogi komornika nie straciły na sile. Co rano budził się nasz bohater z nieodpartem pragnieniem zajęcia czegokolwiek. —

Kiedy wreszcie opieczętował własne dzieci i zajął sztuczną szczękę rodzonej żony, postanowiono zwołać radę familijną.

Komornika nie dopuszczono do obrad, zachodziła bowiem obawa, że opieczętuje wszystkie krzesła, karafkę z wodą i najpoważniejszych członków rodziny.

Narada przeciągnęła się do późna w nocy. Padały różne projekty. Pewien psychoanalityk doradzał, żeby komornikowi podsunąć szatańską myśl opieczętowania samego siebie. Jako przedmiot zajęty za podatki, nie mógłby się ruszać, a tem samem przestałby dokuczać nieszczęśliwej rodzinie.

Nakoniec jednak cała rodzina przyjęła inny projekt, który postanowiono trzymać w tajemnicy.

Nestor zebrania zawezwał wszystkich do zgłaszania składek. Żona — męczennica przystąpiła do dzieła.

W dwa dni później, kiedy pomylony komornik z samego rana wkroczył z urzędową teczką do pokoju swojej małżonki, — spostrzegł, że trzyma ona pod pachą plikę jakichś papierów. W oczach manjaka zabłysły djabelskie ogniki.

— Akcje? pomyślał. — Listy zastawne? Papiery wartościowe? Przystępujemy do zajęcia!

I, podnosząc głos, oświadczył urzędowo:

— Wzywam panią w imieniu prawa do zwrócenia tych papierów. Opieczętuję je za zaległe podatki.

Żona podała mu z chytrym uśmiechem plik arkuszy. Była to 6%-owa pożyczka wewnętrzna, nie ulegająca żadnemu zajęciu.

— — — — — — — — — — — — —

Wstrząs okazał się za silny. Komornik zachwiał się i padł, trafiony t. zw. szlagiem. Nie musimy chyba dodawać, że poszedł prosto do piekła. —

Władze piekielne wyznaczyły mu straszną karę. Potępieniec będzie musiał przez całą wieczność odczytywać art. 9 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o pożyczce:

„Obligacje i kupony 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, wyłączając zajęcie z tytułu publiczno-prawnego. —

Jerzy Paczkowski.

Ludność powiatu wąbrzeskiego uchwala gremjalnie podpisywać Pożyczkę Narodową

WĄBRZEŹNO, 27. IX. 33. (Od wł. sprawozd.). Zgodnie z zapowiedzią, we wszystkich większych ośrodkach naszego powiatu odbyły się wczoraj wieczorem zebrania w sprawie Pożyczki Narodowej w myśl odezwy Komitetu Powiatowego Pożyczki Narodowej.

Na wszystkie zebrania przybyło b. wiele ludności ze wszystkich sfer, w przeważającej jednak liczbie sfer rolniczych, które rozumiejąc sytuację Państwa z całą gotowością postanowiły subskrybować Pożyczkę według możności. We wszystkich zebraniach uczestniczyło blisko 1.500 osób. Zebrania takie odbyły się w następujących miejscowościach:

W **Płużnicy** w sali p. Dąbrowskiego przy udziale przeszło 50-ciu osób. Preleegnci p. prof. **Brzostowicz** i p. St. **Klimek** w dobitnych słowach przedstawili potrzebę Pożyczki Narodowej. Od podpisania Pożyczki nikt nie powinien się uchylić, gdyż rozchodzi się o wyrównanie budżetu Państwa. Zebrani, uznając podpisanie Pożyczki za konieczność, postanowili ją podpisać według możności.

W **Królewskiej Nowejwsi** w sali p. Grzeszewskiej do przeszło sto zebranych osób przemówił p. prof. **Berent** z Wąbrzeźna. Uczestnicy zebrania postanowili również subskrybować Pożyczkę Narodową.

W **Jarantowicach** zebrali się wszyscy obywatele z Jarantowic i okolicy, bez różnicy przekonań politycznych, którzy wysłuchawszy płomiennych przemówień p. Wicestarosty **Cwinarowicza**, p. em. insp. szkolnego **Reiskego** i kier. szkoły p. **Sampa** oświadczyli gotowość subskrybowania Pożyczki choćby na 50 złotych, tj. każdy według swej możności. W zebraniu brało udział przeszło 60 osób.

W **Węgorzynie** odbyło się zebranie pod przewodn. p. **Kwiatkowskiego** z Orzechowa przy udziale blisko 90 osób. Po dłuższem przemówieniu p. dyrektora **Ledwochowskiego** z Wąbrzeźna wywiązała się szersza dyskusja, w której zabierali głos m. in. p. **Kwiatkowski**, p. **Sturomski** i kier. szkoły p. **Pozorski** z Orzechowa. Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„W zrozumieniu potrzeb narodowych i państwowych obecnej chwili, zgromadzeni w dniu dzisiejszym obywatele Węgorzyna, Orzechowa, Orzechówka, Ładów i Mlewa uchwalają jednogłośnie brać udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej każdy ile mu sił starczy“.

Uchwaloną rezolucję przyjęto hucznemi oklaskami.

W **Ostrowitem** odbyło się zebranie w sali p. Maszkiewicza przy udziale przeszło 120 osób, przeważnie z sfer rolniczych. Główny referat na temat Pożyczki Narodowej wygłosił naczelnik Urzędu Skarbowego p. **Wruk**, nawołując ogół do subskrybowania Pożyczki. W obszernej dyskusji zabierali głos p. wójt **Krużycki**, p. budowniczy **Gaszyński** z Wąbrzeźna i wielu innych.

Zebrani jednogłośnie uchwalili subskrybować Pożyczkę, uważając, że podpisanie jej iest obowiązkiem każdego prawdziwego Polaka.

W **Łobdowie** zebranie odbyło się w lokalu starej szkoły. Przystępny referat wygłosił p. kierownik szkoły **Nałęcz**, po którego przemówieniu wszyscy obecni na zebraniu uznali, że Pożyczka Narodowa jest konieczna i że podpiszą Pożyczkę każdy według swego stanu. W dyskusji zabierali głos p. dr. **Wilamowski**, p. **Brych** i kier. szkoły p. **Riemer**. Udział w zebraniu wzięło 40 osób.

Ciąg dalszy sprawozdania z zebrań podamy w następnym numerze „Głosu“.

Ile i kto subskrybował

Gumiński Stefan — Kurkocin	150 zł.
Bauer Herbert — Wąbrzeźno	50 zł.
Bauerówna Irena — Wąbrzeźno	50 zł.
Bardjan Stefan — Wąbrzeźno	300 zł.
Śmiałowski Ludwik - Wąbrzeźno	200 zł.
Pelke — M. Radowiska	100 zł.
Pilarski Leon — Wąbrzeźno	100 zł.
Dorau Feliks — Wąbrzeźno	50 zł.
Świtalski Franc. — Wąbrzeźno	50 zł.
Steffenss Franc. — Wąbrzeźno	100 zł.
Mec. Brazewicz i prac. biura	1.200 zł.
Franciszek Waligóra Makswałd	250 zł.

— *Właściciel Zakładów Graficznych p. Bolesław Szczuka, pracownicy i Koło Środowiskowe BBWR.* przy tychże Zakładach subskrybowało Pożyczkę na ogólną sumę 7,350,— złotych.

— *Pracownicy miejscy* do dnia dzisiejszego subskrybowali Pożyczkę na ogólną sumę 3.300 zł. Nie jest wykluczone iż suma ta się powiększy.

— *Pracownicy Państwowej Hurtowni Wódek w Wąbrzeźnie,* subskrybowali na Pożyczkę Narodową kwotę zł. 650,—.

— *Pracownicy Kasy Chorych w Toruniu Oddział w Wąbrzeźnie,* oraz Lekarz Obwodowy wspom. Kasy, subskrybowali Pożyczkę Narodową w wysokości 80—100 proc. poborów miesięcznych w ogólnej sumie 1,700 złotych.

— **Policja Państwowa pow. wąbrzeskiego na rzecz Pożyczki Narodowej.** Jak już donosiliśmy, funkcjonarjusze Policji Państwowej zadeklarowali na rzecz Pożyczki Narodowej 75—100 proc. poborów miesięcznych, co wynosi **4,850 złotych.**

URZĄD SKARBOWY NA CZAS SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ. Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie od 28 września do 7 października włącznie otwarty jest do godz. 20-tej. W niedzielę 1 października br. Urząd również przez cały dzień przyjmuje subskrypcję.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 27 września 1933 r.

JWPANU DZIEDZICOWI

Wacławowi Mieczkowskiemu

Z NIEDŹWIEDZIA

wielkiemu filantropowi w dniu Jego Godnych Imienin składamy życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego.

RED. I WYD. „GŁOSU“

— **Dla najbiedniejszych** miasta Wąbrzeźna złożył p. Wacław Mieczkowski z Niedźwiedzia 15 złotych zebranych za wstęp do Muzeum. —

— **Zebranie Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.** W niedzielę 24 bm. w sali hotelu pod Orłem odbyło się miesięczne zebranie placówki wąbrzeskiej Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem prezesa p. **Łomnickiego.** Referat o Odsieczy pod Wiedniem wygłosił p. **Staniowski** a p. **Wolnik** nawoływał do subskrybowania Pożyczki Narodowej wygłaszając odpowiedni referat. Po tym referacie wywiązała się dłuższa dyskusja poczem postanowiono zakupić własnemi siłami 4 dalsze obligacje Pożyczki Narodowej. Z kolei p. **Sarniewicz** referował sprawę ubezpieczenia członków na wypadek śmierci. Po wolnych głosach zebranie zakończono.

— **Szpaki czynią szkody na polach.** Ostatnio w różnych częściach naszego powiatu pojawiły się w większej ilości szpaki, które czynią poważne szkody zwłaszcza na polach już obsianych.

— **Nie wywieszę afiszu, bo Straż Ogniowa jest „sanacyjną“.** W związku ze zbliżającym się „Tygodniem Strażackim“ Zarząd Straży Pożarnej prosi społeczeństwo do wywieszenia afiszy reklamowych. Społeczeństwo, widząc owocną działalność Straży Ogniowej w ratowaniu bliźniego ustosunkowuje się do pracy Straży, wywiesza chętnie afisze, daje nawet datki itp., bo wie, że przyjść może godzina w której potrzebować będzie pomocy Straży.

Lecz napotkać można innych ludzi, nie rozumiejących interesów ogółu. Przy każdej rozpoczętej pracy — warcholą. Oto jeden przykład: Do pewnego kupca w rynku p. D. przybył strażak prosząc w imieniu zarządu, by zechciał wywiesić w oknie afisz o „Tygodniu Strażackim“. Jakie było zdziwienie strażaka kiedy p. D. odsunął podany mu afisz i rzekł: **„Nie wywieszę afisza, bo Straż Ogniowa jest sanacyjną“.** Niech czytelnicy sami osądzą.

Zaznaczamy, że gdybyśmy chcieli zająć się osobą p. D. to musielibyśmy zająć w piśmie naszem przynajmniej szpaltę, począwszy od jego niedawnego występu w restauracji. Ale nie zwykliśmy zajmować się ludźmi dającymi dowód o swej niedojrzałości obywatelskiej.

— **Z życia BBWR.** W poniedziałek o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Szymańskiego odbyło się zebranie delegatów Kół Środowiskowych BBWR pod przewodnictwem prezesa p. dr. **Ostrowskiego.** Na zebraniu tem omówiono cały szereg spraw wewnętrznych, przyczem **utworzono Koło Samorządowe B. B. W. R.** W skład Zarządu Koła Samorządowego wchodzą p. p.: **Antoni Makowski** — prezes, **Bolesław Szczuka** — wiceprezes, **Szumilakowa** — sekretarka, **Bronisław Grabowski** — skarbnik. Po zebraniu delegatów urządzono pierwsze zebranie Koła Samorządowego pod przewodnictwem p. A. Makowskiego, na którem wyjaśniono cały szereg spraw zwłaszcza z nową ustawą samorządową itp. O terminie następnego zebrania będą powiadomieni członkowie przez kurendę i „Głos Wąbrzeski“.

— **Koło środowiskowe BBWR. Urzędników Skarbowych** zawiązało się ubiegłej niedzieli. Prezesem Koła został p. **Wruk,** naczelnik, — wiceprezes p. **Czerwiński,** sekretarz p. **Guzowski,** skarbnik p. **Zieliński** Konrad.

— **Zabawa Legjonu Młodych.** W sobotę 30 bm. o godzinie 20.30 odbędzie się pod protektoratem Pana Starosty Kalksteina zabawa taneczna Legjonu Młodych w salach hotelu pod „Białym Orłem“.

— **W NIEDZIELĘ WENTA!** Jak już donosiliśmy w niedzielę 1 października br. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ odbędzie się urządzona staraniem Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo **„Wenta“** z której czysty dochód przeznacza się na rzecz ubogich naszego miasta. Od godziny 5-tej popołudniu rozpoczyna się koncert znanej orkiestry 67 pułku piechoty z Brodnicy — pozatem wiele urozmaiceń. Ze względu na szlachetny cel o liczne przybycie Szan. Obywatelstwa uprasza się.

— **Koło LOPP. przy Urzędzie Skarbowym.** Ubiegłej niedzieli zawiązało się Koło L. O. P. P. przy Urzędzie Skarbowym. W skład zarządu wchodzą p. p. **Wruk,** prezes, **Gessing.** sekretarz, **Markowski** skarbnik, oraz **Wolnik i Rzeszutko** jako referenci.

— **Zawody lekkoatletyczne.** Ubiegłej niedzieli odbyły się na boisku p. w. i w. f. zawody lekkoatletyczne harcerzy, o mistrzostwo drużyny pozaszkolnej. W poszczególnych konkurencjach uzyskali członkowie następujące miejsca:

Bieg 100 m.: 1. Lewandowski Czesław, 2. Antochewicz Otton, 3. Zalewski Józef;

Bieg 400 m.: 1. Lewandowski C., 2. Antochewicz O., 3. Zalewski Józef.

Bieg 800 m.: 1. Antochewicz O., 2. Piątek Joachim, 3. Kowalski Zygmunt;

Bieg 3000 m.: 1. Piątek J., 2. Antochewicz O., 3. Zalewski J.;

Rzut kulą: 1. Lewandowski C., 2. Tuński Edw., 3. Nowakowski J.;

Rzut granatem: 1. Antochewicz O., 2. Tuński Edw., 3. Nowakowski J.;

Rzut dyskiem: 1. Lewandowski C., Antochewicz O., 3. Fenski Franc.;

Skok wdal: 1. Lewandowski C., 2. Antochewicz O., 3. Lemanowicz J.;

Trójskok: 1. Lewandowski C., 2. Antochewicz O., 3. Krajewski J.;

Skok w zwyż: 1. Lewandowski C., 2. Lemanowicz J., 3. Antochewicz O.

W ogólnej punktacji 1 miejsce zajął p. Lewandowski Czesław 21 pkt., 2 miejsce Antochewicz Otton 19 pkt., 3 miejsce Piątek Joachim 8 pkt.

Z powiatu

— **Łobdowo.** (Misja św.) Od kilku dni odbywa się w naszej parafji Misja św. z współudziałem dwóch księży Misjonarzy. — Misja św. potrwa do piątku wieczora.

01049

— **Płużnica.** (Agitatorzy). Po wsiach kręcą się jacyś agitatorzy nawołując ludność do „strajku“. Ludność jednak nie słucha tych bredni i daje agitatorom należytą odprawę.

— **Poświęcenie salki parafjalnej.** Onegdaj odbyło się poświęcenie niedawno wybudowanej salki parafjalnej. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz, który prosił, by przynoszono celem ozdobienia salki obrazy i t. p. rzeczy.

— **Kradzieże nie ustają.** W ostatnich kilku dniach zanotowano znowu kilka kradzieży ziemniaków z pola i to na szkodę p. p.: Maksa Webera, Motyckiego i Schmidta. — Temu ostatniemu skradziono z około pół morgi ziemniaków. W jednym wypadku policja złodzieji wykryła i sprawę oddała do Sądu.

— **Brak polskiego rymarza.** Ludność polska narzeka na brak polskiego rzemieślnika — rymarza. Mieszkający tu rymarz-niemiec nie cieszy się klientelą polską, która woli jechać do miasta o ile coś potrzebuje.

— **Wydzierżawienie polowania.** Płużnickie polowanie wydzierżawił miejscowy ks. proboszcz oraz niemiec Buc.

— **„Wzorowa gospodarka“ w Spółdzielni Elektryfikacyjnej.** „Wzorowa“ gospodarka w Spółdzielni Elektryfikacyjnej, doprowadziła do tego, że od kilku tygodni zarządzony jest nadzór sądowy.

— **Pożar w Dębowejłące.** Wczoraj, we wtorek pod wieczór wybuchł pożar w zagrodzie p. **Stachowskiego w Dębowejłące.** — Pożar strawił stodołę i chlew. Straty dotychczas nie zdołano obliczyć. Przyczynę powstania pożaru bada policja.

Z KRAJOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Tydzień ubiegły na krajowych rynkach zbożowych zaznaczył się dalszym wzrostem cen zboża. Wzrost ten szczególnie uwidocznił się na giełdzie łódzkiej, która z powodu nikłych dowozów podniosła cenę żyta o 50 gr i owsa o 50 gr. Warszawska giełda bez zmiany.

Warszawa: żyto 14,25—14,75; pszenica 21.00—22,00; jęczmień 14,50—15,00; owies 14,50—15,00.

Poznań: żyto 14,50—14,75; pszenica 19,75—20,25; jęczmień 13,50—14,00; owies 13,25—13,50.

Łódź: żyto 14,25—14,75, pszenica 22,75—23,50; jęczmień 14,50—15,00; owies 14,00—14,50. (Terol.)

CO POWINNA ROBIĆ MŁODZIEŻ ROLNICZA?

Szkoła Rolnicza w CHEŁMŻY wzorem lat ubiegłych, na terenie trzech powiatów, toruńskiego, wąbrzeskiego i chełmińskiego organizuje dla młodzieży rolniczej męskiej i żeńskiej Zespoły Przysposobienia Rolniczego inaczej zwane konkursami P. R. Konkursy te mają za zadanie:

1. jaknajlepsze wykonanie jednego z praktycznych zadań z zakresu uprawy roślin lub hodowli.
2. ma za zadanie wdrażania młodzieży do samodzielnej pracy w rolnictwie i gospodarstwie, oraz staranności wykonania pracy.
3. wyrabia zamiłowanie do przyszłego ich zawodu, solidarności.
4. zdobycie wiadomości i umiejętności potrzebnych do zawodu rolniczego.

Hodowlane: wychów świń na boczki, na słoninę, wychów kur i królików.

Założone sekcje jesienne do uprawy żyta i pszenicy składające się z 7-9 osób należy zgłaszać już teraz, jak również i zawiązane sekcje na okres wiosenny.

pastewnych, marchwi past., ziemniaków, cebuli, fasoli, kapusty, ogródki warzywne, ogródki kwiatowe.

roślinne — uprawa pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, kukurydzy, buraków

Tematy konkursowe są różne:

Co może być wart konkurs, gdy sekcja założona jest na prędce wiosną, gdy uczeń Przysposobienia Rolniczego nie ma odpowiednio przygotowanej roli na jesieni?

Kto zawiąże sekcję już teraz, da młodzieży możność przygotowania roli, a w okresie zimowym, na gruntowne zapoznanie się z dostarczonemi taniemi po 30 groszy broszurkami i dzienniczkami do prowadzenia notatek (po 10 gr.)

Zgłoszenia należy kierować do Szkoły Rolniczej w Chełmży ulica 21 Stycznia 3, tamże są udzielane wszelkie informacje.

1000 TONN WODY — 400 T. CHEMIKALJI — 200 T. WĘGLA = 1 GR. RADU. Z TAJEMNIC PRODUKCJI RADU.

Odkrycie radu przez znakomitą rodaczkę naszą Curie-Skłodowską, otworzyło nowe horyzonty medycynie.

Jednak cena tego pierwiastka jest tak wysoka, że na luksus posiadania najmniejszej jego ilości, mogą sobie pozwolić tylko nieliczne instytucje lub zakłady.

Lecz ta wysoka cena radu będzie zrozumiana, jeśli się zauważy, że fabrykacja wymaga przerobienia ogromnych ilości surowca oraz wykonania różnych zawiłych chemicznych zabiegów.

Cenny ten pierwiastek uzyskuje się z rud, a przedewszystkiem z pechblendy, zawierającej, oprócz ogromnej ilości różnych dodatków drobną domieszkę tlenków uranu. Rad w drobnych ilościach znajduje się w innych minerałach, jak karnotyt (związki uranu i wanadu) torianit (tlenki uranu i toru) itd.

Fabrykację radu rozpoczyna się od mielenia rudy, poczem zaś zaczyna się tak rozdrobnioną rudę przepłukiwać. Przy kolejnem traktowaniu różnemi rozczynnikami usuwa się z niej najpierw sole metali mniej szlachetnych, potem pozostałe zanieczyszczenia.

Pozostałe najtrudniej rozcieńczalne związki, zawierające rad, wykrystalizowują się, lecz trwa to długo i ciągnie się nieraz do 3 mieesięcy.

Mycie i oczyszczenie rudy wymaga zazwyczaj około 1000 tonn wody, 200 tonn węgla oraz 400 ton kwasów i innych chemicznych substancyj, a to wczystko dla otrzymania zaledwie 30 gramów — jeszcze nie radu, a bromku baru.

Cały proces nie kończy się na tem, ponieważ uzyskany bromek baru posiada jeszcze bardzo słabe właściwości radioaktywne. Poddaje się go zatem dalszemu procesowi oczyszczania, po zakończeniu którego uzyskuje się około 1 grama substancji o rzeczywiście wielkiej aktywności. Jest to już bromek radu z niewielką domieszką baru. Radu chemicznie czystego w postaci metalicznej nie udało się jeszcze otrzymać.

Otrzymana z takim nakładem pracy i kosztów substancja radioaktywna jest jeszcze badana w laboratorjum i dopiero zapakowana. Wkłada się ją wśród niezwykłych ostrożności, do maleńkich tubeek ze specjalnego szkła i poddaje się pomiarom siły radjoczynnej. —

Potem te odrobinki radu wysyła się w świat, by ratowały zagrożone życie ludzkie.

Proces fabrykacji radu jest bardzo długi i bardzo kosztowny. Dziś za jeden gram tego cennego pierwiastka płaci się od 600.000 do 800.000 franków. Jednakże przeprowadzone w ostatnim czasie kalkulacje wykazują, że przy dzisiejszych sposobach produkcji, cena radu stanowczo musi ulec zniżce.

Obecnie, eksploatowane są tylko złoża radowe w Katanga (Kongo belgijskie); pozatem istnieją jeszcze bogate w rad rudy w Czechosłowacji, Hiszpanji, Szwecji, Rosji i Ameryce. —

Ruch Towarzystw

— **Miesięczne zebranie Klubu P. O. S.** odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka.

O liczny udział prosi

Zarząd.

— **K. S. „Pogoń“ oddział kolarski.** Dziś w środę o godzinie 8-mej w lokalu p. Hofmanna odbędzie się zebranie oddziału kolarskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw jak zamknięcie sezonu kolarskiego i wyścigów kolarskich o mistrzostwo przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— **Legjon Młodych.** Dziś, w środę o godz. 7 odbędzie się zebranie żeńskiego kursu kandydackiego w szkole Powszechnej Żeńskiej, jutro, w czwartek 28 bm. o godz. 8 zebranie męskiego Kursu kandydackiego w świetlicy L. M. — W piątek 29 bm. o godz. 8-mej odbędzie się zebranie ogólne Legjonu Młodych w świetlicy T. C. L. (szkoła wydziałowa) na którym pożądana jest obecność kandydatów L. M.

Komendant.

Każdy

ma okazję

przysłużenia się swej gazecie w obecnych dniach, w których każdy prawie odnawia prenumeratę. —

Jak się przysłużyć?

WERBOWAĆ NOWYCH ABONENTÓW, rozpowszechniać nasze pismo wśród krewnych, znajomych, sąsiadów. Tym, co nie znają naszego pisma pokazujcie je, powiedźcie ile jest dodatków i jakie przynosi wiadomości. —

Przedpłatę przyjmują p. p.: listonosze, wszystkie urzędy pocztowe oraz agencje: w GOLUBIU (p. Strzelewicz), w KOWALEWIE (p. Stankiewicz).

HUMOR

Człowiek z Afryki.

Jim Msuri-Nyoka wyemigrował z centralnej Afryki do Europy, szukając zarobków. Przyzwyczajony do tropikalnych upałów, cierpiał okropnie w umiarkowanym klimacie Europy.

Nie pomagało to, że w lipcu chodził w futrze, pił gorącą herbatę z rumem, robił gorące okłady itp.

Dzwonił stale zębami i trząsł się z zimna. Aż umarł nieborak i zgodnie z ostatnią wolą, ciało jego przewieziono do krematorjum, by je spalić.

Włożono trupa do pieca. Po upływie godziny, dozorca otwiera klapę pieca, by zabrać popioły Jima. I ku wielkiemu przerażeniu widzi, że ciało nie uległo zwęgleniu, a rzekomy nieboszczyk mruczy sennym głosem:

— Do cholery, ledwo zacząłem się rozgrzewać, to już otwierają okna!

Ręka rękę myje.

— Coś ty tak szybko uzyskał rozwód?

— A bo sędzia był pierwszym mężem mojej żony.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno Mickiewicza 1.

W-E-N-T-Ę

na rzecz ubogich naszego miasta

urządza

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. á Paulo w Wąbrzeźnie

w niedzielę 1 października b. r. w sali p. St. Klimka „Dwór Wąbrzeski“

od godziny 5-tej po południu

K-O-N-C-E-R-T

wykona orkiestra 67 p. p. z Brodnicy

WIELKIE UROZMAICENIA

Bufet zaopatrzony w ciepłe i zimne potrawy i napoje. Do serc ofiarnych miasta i okolicy, udajemy się z uprzejmą prośbą o łaskawe datki tak w gotówce jak i naturaljach, szczególnie na zaopatrzenie bufetu i loterji fantowej. Wszelkie dary prosimy, nadsyłać na ręce p. **Wietrzyńskiej** ul. Kopernika 2 możliwie dzień naprzód lub w dzień Wenty od godz. 2-giej na sali.

W imieniu biednych składamy wszystkim Szan. Ofiarodawcom naprzód serdeczne

„Bóg zapłać“

O jak najliczniejszy udział Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy gorąco prosimy.

Gospodynie: **Wilamowska, Pawelecka Tobolska i Podlaszewska**

Gospodarze: Burm. **Schwartz, Chwiałkowski,** Dyrek. **Ledwochowski, Reiske.**

Z A R Z Ą D

Ks. Prob. Zakryś Dyrektor — **Bronisł. Piotrowska** prezeska — **Wanda Wietrzyńska** sekretarka

Helena Sigurska skarbniczka — **Gertruda Jezierska** wice-prezeska — **Marja Ledwochowska** zastęp. sekretarki

Wstęp na salę 0,99 **dzieci 0,49**

Drzewka

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca

Szkółka Bronisława Nowackiego Okonin

poczta Mełno.

Katalogi wysyłam na żądanie.

LOSY

28 Loterji Państw. można już nabyć.

Świtalski

zakład fryzjerski Piłsudskiego 12

Jednopiętrowy nowo wybudowany **dom** jest zaraz do sprzedania ul. Grudziądzka 15 a

Ziemniaki jadalne

przebierane żółto-mięsne z dostawą do domu cena 2 zł za 50 kg. Zamówienia telefoniczne przyjmuje majątek WAŁYCZ tel. 67

Lepszy **pokój** słoneczny z utrzymaniem od 1. 10. br. do wynajęcia. Grudziądzka 3

Ogłaszajcie w „Głosie Wąbrzeskim“



Pierwszorzędny WĘGIEL nadszedł

A. BARANOWSKI

Marsz. Piłsudskiego 15

tel. 150 tel. 150

BACZNOŚĆ

P. P. NAUCZYCIELE

Zeszyty

„PRZYGOTOWANIE DZIENNE NAUCZYCIELA“

w sztywnych okładkach

do nabycia. Cena **1**-złoty

Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki

Pożyczka Narodowa własnemi siłami

Książnica Kopernikańska w Toruniu